

traci vadium na rzecz P. Leszczyńskiego i nowa licytacja na koszt i stratę, nigdy na zysk jego, ogłoszoną będzie.—

Dotakowej licytacji wyznaczają się 3 terminy.

Pierwszy d. 5 Września
Drugi d. 5 Października } 1832 r.
Trzeci d. 7 Listopada }

Sprzedarz tej nieruchomości popiera P. Felix Slotwiński O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Szerokiej pod L. 78 zamieszkały.

Wzywają się przeto na takową licytację, na audyencją Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa i jego okręgu pod L. 106 o godzinie 10 z rana posiedzenia swe odbywającego wszyscy chęć kupienia mający, a zarazem prócz szczególnie wzwanych wierzycieli wykazem hipotecznym objętych, wzywają się wszyscy jakiegokolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzji na pierwszym terminie licytacji złożyli na audyencji Wysokiego Trybunału wszelkie tytuły swoich praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensji i ustanowieniem adwokata.—

Kraków dnia 25 Czerwca 1832 r.

Kulickowski Pis: Tryb:

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

WARSZAWA 28 Czerwca.

Zapowiedziany na dzień 12 b. m. targ główny na wełnę, rozpoczął się w tymże dniu i trwał dni cztery. Rozmaite okoliczności wpływ miały na to, iż nader mała ilość wełny sprowadzona na ten jarmark została. — Zmniejszona ilość owiec w kraju z powodu zaburzeń i pomoru mnieyby na to działała, jak zbyt zimna i dżdżysta pora roku, która nie jednego gospodarza wstrzymała od strzyżenia owiec, zaledwie od dotkliwych chorób uratowanych, aby je na nowe z zaziębienia nie wystawie niebezpieczeństwa. Nadeszłe święta, zmniejszona w ogólności ilość inwentarza w kraju, nie dozwoliły z wielu mieysc gotowey nawet sprowadzić wełny. Nakoniec znaczne partje na-prowincyi zakupione zostały do Rosyi. Do samego Głuchńska wysłano wełny extra jarmarku zakupioney 3138 centnarów. — Z tych przeto powodów wystawiono na jarmarku zaledwie 4049 centnarów 84 funtów która wszystka wykupioną została przez spekulantów, po większey części zagranicznych, po cenach od 15 do 20 procentów wyższych, jak w roku zeszłym. Zalaować wypada, że właśnie wtedy tak mało przybyło na jarmark zapasu wełny, gdy jedni z najsławniejszych spekulantów na wełnę z Wrocławia, Berlina, Lipska, Hamburga, a nawet z Anglii, liczenie nasz jarmark odwiedzili. Spodziewać się przeto należy, iż zachęceni tą konkurencją właściciele owczarni, wszelkiego dołożą usiłowania, aby nadając swoim owczarniom nowy popęd, starali się

przez polepszenia ciągle w owczarniach zaprowadzane, o wełnę równą, jednakową, czy sta i przed strzyżą klasyfikowaną, utrzymać dopiero nabywaną reputację w dny polskiej na targach zagranicznych. Zresztą oddać należy publiczne świadectwo, iż w tym roku, w stosunku do lat przeszłych, znaczne w obchodzeniu się z wełną na jarmark przywiezioną widzieć można było postęp.

WIADOMOŚCI z POCZTY WCZORAJSZEJ.

Paryż 18 Czerwca.

Jenerał Romarino został także onegdajszego poranku aresztowanym, atoli podług dziennika *Messenger*, zaraz wieczorem tegoż dnia na wolność wypuszczony. — Panowie Chateaubriand, Hyde de Neuville i Fitz-James, stawieni już byli wczoray przed sędzią inkwizującym P. Zangiagom, poczem każdemu osobne przeznaczone mieszkanie pod aresztem. P. Chateaubriand umieszczony został w domu prefekta policyi. — Wczoray sąd wojenny wydał wyrok, w sprawie piekarza Wachera o należenie do spisku. Obwiniony jak wiadomo, z początku nie chciał na żadne pytania odpowiadać, lecz później się namyslił byż uległym prawu, i oczyścił się ze wszystkich zarzutów tak gruntownie, iż jednomyślnie za niewinnego uznany został.

Dnia 19 Czerwca. — Wyznaczoną tu została kommissya, złożona z prefekta departamentu Sekwany hrabiego Bondy, jenerala brygady gwardyi narodowej Delersert, 2ch pułkowników i dwóch podpułkowników tegoż korpusu, tudzież 2ch wójtów gmin (*mairres*) i 2ch członków rady municypalney paryskiej do sprawdzania słuszności podań o wsparcie wdów i sierot po poległych w zaburzeniu rewolucyi dnia 5 i 6 czerwca w Paryżu. — Takież kommissye wyznaczone zostały w departamentach zachodnich, na korzyść wdów i sierot, po poległych gwardzystach przeciw szuanom. Ranieni mają równie prawo do rzeczonych dobrodzieystw. Wczoray odbył się sąd w sprawie młodego malarza Geoffroy, obwinionego o to, że na pogrzebie jen. Lamarque niósł czerwoną chorągiew z koroną obywatelską, i z napisami na czterech rogach też: *Wolność lub śmierć*. — tudzież o podżeganie do buntu i rozdawanie ładunków. Geoffroy uznany za winnego większością sześciu głosów przeciw jednemu, *osądzony został na karę śmierci*. Po odczytaniu wyroku, sprawozdawca oznaymił mu, że ma prawo w 24 godzinach odwołania się do sądu wojennego kassacyjnego. — Wczoray PP. Chateaubriand, Fitz-James i Hyde de Neuville, powtórnie inkwizowani byli. — Najnowsze wiadomości z prowincyi zachodnich, nie niedonoszą o zayściu nowych bitw z szuanami; zdaje się raczej, że powstanie na wszystkich punktach zbliża się do swego kresu. — Wczoray Jego Królewska Mość przybywszy do stolicy, przezydował na trzechgodzinney radzie gabinetowej, poczem zaraz do pałacu w St. Cloud powrócił. — Z uwięzionych 1800 osób, za wy-